

Marcin Dąbrowski*

E-learning w szkolnictwie wyższym

E-learning in higher education in Poland: The article looks at e-learning, i.e. the use of electronic media, information and communication technologies in education. The author claims that the Polish universities need to develop this educational approach in order to respond to students' needs and become competitive. The author presents current trends related to e-learning, Polish legal basis for e-learning, as well as potentials and barriers to its development.

Słowa kluczowe: *e-learning, nowoczesna edukacja, organizacja kształcenia na odległość, Polska, szkolnictwo wyższe*

Keywords: *e-learning, modern education, distance education management, Poland, higher education*

* Dyrektor Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, prezes Stowarzyszenia E-learningu Akademickiego; e-mail: marcin.dabrowski@sggw.waw.pl.

Wstęp

E-learning staje się coraz bardziej istotną formą kształcenia akademickiego na świecie. Szkoły wyższe unowocześniają swoją ofertę dydaktyczną, odpowiadając na rosnące potrzeby studentów, jak również poszukując przewagi konkurencyjnej w swoim otoczeniu oraz na międzynarodowym rynku edukacyjnym. Polskie uczelnie nie mogą pozostać bierne wobec tych trendów, a system szkolnictwa wyższego musi tworzyć podstawy prawne umożliwiające dynamiczny rozwój nowoczesnych form kształcenia i zbliżanie się do pozycji wiodących uniwersytetów na świecie. Celem autora artykułu jest przedstawienie oczekiwań odbiorców usług edukacyjnych względem nowoczesnych form kształcenia oraz prezentacja stanu prawnego i zasad organizacji *e-learningu* w polskim szkolnictwie wyższym.

Oczekiwania wobec *e-learningu*

Rozwój nowoczesnego społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy jak również wynikająca z tych przeobrażeń coraz bardziej powszechna obecność nowoczesnych technologii w życiu zawodowym i prywatnym mają znaczny wpływ na sektor edukacji formalnej, w szczególności na poziomie kształcenia akademickiego. Choć *e-learning* w krajowym szkolnictwie wyższym nie jest zjawiskiem obcym, można zakładać, iż ewolucja kształcenia akademickiego za sprawą nowoczesnych technologii dopiero nas czeka. Od przeszło dekady *e-learning* stosowany jest na szerszą lub węższą skalę w większości szkół wyższych w Polsce. Na poszczególnych uczelniach spotkać się można z różnorodnymi praktykami: od systemowej integracji *e-learningu* z ofertą kształcenia, poprzez stwarzanie nauczycielom przyjaznych warunków do swobodnego stosowania metod i technik kształcenia na odległość, po indywidualne starania entuzjastów, będących jednocześnie prekursorami i orędownikami e-edukacji w macierzystych ośrodkach, którzy przekonują stopniowo współpracowników i władze uczelni do aktywnego zainteresowania się e-edukacją. Spoglądając na ten stan rzeczy całościowo, trudno go uznać za zadowalający, a więc taki, który charakteryzowałby nowoczesną dydaktykę, w pełni wykorzystującą możliwości stwarzane przez technologię a zarazem adekwatną do potrzeb społeczności uczących się. Potrzeby te zmieniają się wraz z napływem na studia pokolenia, które w coraz większym stopniu rozwija się i uczy poza formalnym systemem szkolnym, korzystając z powszechnej dostępności technologii informacyjno-komunikacyjnych. Ma to znaczny wpływ na sposób percepcji świata przez młode pokolenie oraz na preferowane przez nie formy przyswajania nowej wiedzy i kształtowania umiejętności. Wraz z rosnącymi oczekiwaniami odbiorców usług edukacyjnych presja zmian technologicznych wymusi na sektorze szkolnictwa wyższego znacznie szersze otwarcie się na nowoczesne formy kształcenia.

Uwarunkowania rozwoju e-edukacji

Obserwując dynamikę rozwoju stosowania metod i technik kształcenia na odległość w Polsce w ciągu ostatnich lat, należy stwierdzić, że po pierwszym okresie wzmożonego zainteresowania e-edukacją obecnie szkolnictwo wyższe przeszło do tzw. fazy stabilizacji, nie osiągając jednocześnie skali działania oczekiwanej na tym etapie, tj. porównywalnej z osiągnięciami uczelni w większości innych krajów wysoko rozwiniętych¹. Szczegól-

¹ Biorąc pod uwagę wskaźnik rozwoju społecznego (indeks HDI prowadzony przez ONZ).

nie duży rozdźwięk można zaobserwować w stosunku do uczelni w krajach anglosaskich, które nie tylko zajmują najwyższe miejsca w światowych rankingach szkół wyższych, ale i są liderami w stosowaniu nowoczesnych form kształcenia. Różnice te są również wyraźnie widoczne w stosunku do rozwijających się krajów azjatyckich, w których *e-learning* jest istotnym narzędziem zaspokajania – przy zachowaniu odpowiedniej jakości kształcenia – coraz bardziej masowego popytu na usługi edukacyjne.

W dużej mierze na stan ten mają wpływ prawne podstawy funkcjonowania szkolnictwa wyższego w Polsce, w tym regulacje określające zasady organizacji zajęć z zastosowaniem nowoczesnych technologii.

Ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r.² usankcjonowała możliwość prowadzenia zajęć dydaktycznych na studiach z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość (art. 164 pkt 3 u.p.s.w.). Jednocześnie zobligowała ministra ds. szkolnictwa wyższego do określenia warunków ich realizacji, między innymi do nałożenia na uczelnie obowiązku zapewnienia odpowiedniej dostępności tego typu zajęć dla studentów oraz właściwych proporcji czasu tych zajęć, zarówno na studiach stacjonarnych, jak i niestacjonarnych, w stosunku do całkowitego czasu zajęć realizowanych w toku kształcenia (art. 164 pkt 4 u.p.s.w.). Warto jednocześnie podkreślić, że w ustawowej definicji studiów stacjonarnych określono, iż jest to: *forma studiów wyższych, w której co najmniej połowa programu kształcenia jest realizowana w postaci zajęć dydaktycznych wymagających bezpośredniego udziału nauczycieli akademickich i studentów* (art. 164 pkt 4 u.p.s.w.). W wydanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2013 r. komentarzu³ do ustawy zaprezentowano stanowisko, że *e-learning* nie mieści się w formule bezpośredniego kontaktu. Taka interpretacja sugeruje, iż na studiach stacjonarnych zajęcia w ramach kształcenia na odległość mogą stanowić do 50% godzin programu kształcenia, co jest niejako sprzeczne z wydanym wcześniej rozporządzeniem MNiSW⁴, które określa maksymalny pułap takich zajęć na poziomie 60% – bez względu na tryb studiów. Stanowisko przedstawione w ministerialnym komentarzu ma negatywny wydźwięk dla rangi *e-learningu* w dydaktyce akademickiej.

Negatywny wpływ na rozwój e-edukacji w szkolnictwie wyższym mają także zapisy wspomnianego rozporządzenia – zarówno obecnie obowiązują-

² Dz.U. nr 164, poz. 1365, ze zm.; dalej: u.p.s.w.

³ *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, W. Sanetra, M. Wierzbowski (red.), MNiSW, Warszawa 2013, s. 388.

⁴ Rozporządzenie MNiSW z 25 września 2007 r. w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, Dz.U. nr 188, poz. 1347.

jące, jak i te, które były wielokrotnie nowelizowane. W środowisku akademickim budziły one liczne wątpliwości już na etapie projektu i konsultacji społecznych. Pierwszy projekt rozporządzenia został poddany konsultacjom środowiskowym w sierpniu 2006 r. Poza uwagami dotyczącymi planowanych regulacji Ministerstwo otrzymało również projekt rozporządzenia przygotowany przez środowiskowe Stowarzyszenie E-learningu Akademickiego⁵. W kwietniu oraz czerwcu 2007 r. MNiSW przekazało do konsultacji społecznych kolejne wersje projektu rozporządzenia, ponownie zbierając krytyczne głosy, między innymi ze strony wspomnianego Stowarzyszenia⁶ oraz Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP)⁷. Wydane we wrześniu 2007 r. rozporządzenie, jak i jego kolejne nowelizacje w lat 2008 i 2011, nie stymulują uczelni do rozwijania *e-learningu* w kształceniu akademickim.

Zasady organizacji kształcenia na odległość

Przez wspomniane rozporządzenie z 2007 r. i jego późniejsze nowelizacje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zdefiniowało w sposób bardzo ogólny podstawowe warunki, jakie musi spełnić uczelnia, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Na podstawie zapisów rozporządzenia można dookreślić zasady organizacji kształcenia na odległość, które będą zgodne z obowiązującym prawem oraz dobrymi praktykami akademickimi.

- *E-learning* może być stosowany na wszystkich kierunkach studiów i poziomach kształcenia, zarówno w ramach stacjonarnego, jak i niestacjonarnego trybu studiów. Takie zajęcia w swojej strukturze i organizacji powinny uwzględniać specyfikę poszczególnych typów studiów.
- Uczelnia musi mieć odpowiednio przygotowaną kadre dydaktyczną. Oznacza to, że ośrodek akademicki powinien zadbać o kompetencje nauczających, pamiętając o specyfice kształcenia na odległość – szczególnie o tym, iż kontakt pomiędzy nauczycielem a studentami

⁵ Projekt rozporządzenia Stowarzyszenia E-learningu Akademickiego wraz z obszernym komentarzem został również opublikowany na łamach dwumiesięcznika „e-mentor”, zob. „e-mentor” 2007, nr 1 (18), s. 4–6, http://www.e-mentor.edu.pl/_pdf/ementor18.pdf.

⁶ Stowarzyszenie E-learningu Akademickiego (SEA) zrzesza ponad 120 osób zajmujących się naukowo i w praktyce rozwojem nowoczesnych technologii w dydaktyce uczelni wyższych.

⁷ Opinia KRASP, http://www.sea.edu.pl/docs/krasp_opinia_e-learning_maj07.pdf.

oraz samymi studentami odbywa się za pośrednictwem mediów elektronicznych, komunikacja i współpraca mogą być synchroniczne oraz asynchroniczne, może też wystąpić większa niż w przypadku kształcenia tradycyjnego różnorodność form i metod nauczania, interakcji oraz przekazu (prezentacji) treści dydaktycznych. Odpowiednie kompetencje kadry dydaktycznej powinny więc obejmować następujące obszary: technologie informacyjno-komunikacyjne, specyfikę przygotowania i realizacji procesu dydaktycznego prowadzonego online, ocenę skuteczności dydaktycznej (uczących się) oraz ewaluację procesu nauczania. Niezbędny poziom kompetencji w wymienionych obszarach zależy od organizacji procesu dydaktycznego na uczelni, tj. wsparcia pracy nauczycieli przez specjalistów z zakresu metodyki oraz technologii informacyjno-komunikacyjnych.

- Uczelnia musi zapewnić dostęp do odpowiedniej infrastruktury informatycznej i oprogramowania. Infrastruktura ta powinna umożliwiać właściwej jakości interakcje: synchroniczne i asynchroniczne pomiędzy nauczycielem a studentami oraz pomiędzy samymi studentami. Warto w tym miejscu wskazać na możliwość stosowania różnorodnych rozwiązań technologicznych, zarówno na poziomie platform *e-learningowych*⁸ (uczelnie mogą rozwijać własne systemy, korzystać z powszechnie dostępnych platform opartych na licencji *open source* bądź też zakupić odpowiednie oprogramowanie komercyjne), jak i środowisk prac grupowych oraz prezentacji zasobów wiedzy w Internecie. Należy jednak podkreślić wtórny w stosunku do celów i procesów dydaktycznych, służebny charakter środowisk informatycznych w kształceniu na odległość.
- Uczelnia musi również zapewnić materiały dydaktyczne opracowane w formie elektronicznej. Mimo że nie jest to wskazane bezpośrednio przez ustawodawcę, przez materiały dydaktyczne należy przede wszystkim rozumieć autorskie zasoby dydaktyczne uczelni – przygotowane samodzielnie bądź w konsorcjum – dla ściśle określonych

⁸ Platforma *e-learningowa* to specjalistyczny serwis internetowy o profilu dydaktycznym. Zazwyczaj składa się z części portalowej – informacyjnej, dostępnej dla wszystkich, oraz ze strefy autoryzowanego dostępu do zasobów wiedzy i narzędzi komunikacji. Wśród podstawowych funkcji platformy *e-learningowej* należy wymienić: udostępnianie autoryzowanym użytkownikom przeznaczonych dla nich treści dydaktycznych, zapewnianie przestrzeni i narzędzi do realizacji procesu kształcenia, umożliwienie śledzenia i oceny postępów w procesie kształcenia, administrowanie treściami dydaktycznymi, użytkownikami i ich grupami oraz prawami dostępu, a także generowanie statystyk.

potrzeb⁹. Proces kształcenia w *e-learningu* oparty jest w dużej mierze na materiale dydaktycznym. Jego studiowanie i udział studenta w aktywnościach online odpowiada realizacji zajęć tradycyjnych, które zazwyczaj mają charakter autorski. Materiały dydaktyczne powinny cechować nie tylko wysoką jakością merytoryczną, ale również metodyczną. Stopień ich rozbudowania zależy od charakteru zajęć online i poziomu zaangażowania w nie studentów. Można przyjąć w uproszczeniu, że im większa aktywność wymagana jest od studentów podczas zajęć online, tym materiały, na podstawie których są one realizowane, mogą być skromniejsze, i odwrotnie – im mniejsza aktywność online, w tym większym stopniu materiały dydaktyczne powinny zapewnić samodzielne kształcenie studenta.

- Uczelnia musi także zapewnić bieżącą kontrolę postępów studentów w nauce oraz aktywności prowadzących zajęcia. Należy przez to rozumieć konieczność ciągłego monitorowania zajęć realizowanych w formie *e-learningu* przez organizatorów tego procesu oraz potrzebę ciągłej opieki nad przebiegiem kształcenia na odległość. Nie chodzi tu jednak o skupianie się na zapisach logowań i poruszaniu się po zasobach dydaktycznych oraz narzędziach prowadzonej platformy *e-learningowej*. Istotą sprawy jest kontrola realizacji zaplanowanego scenariusza zajęć i analiza osiągania zakładanych celów dydaktycznych oraz rezultatów kształcenia. Dlatego też jednym z zapisów omawianego rozporządzenia jest wymóg, aby weryfikacja nabywanej wiedzy i umiejętności oraz kompetencji społecznych prowadzona była w sposób umożliwiający porównanie zakładanych i uzyskanych efektów kształcenia.
- Uczelnia musi zapewnić studentom możliwość odbywania osobistych konsultacji z prowadzącymi zajęcia oraz przeprowadzać egzaminy w siedzibie uczelni.

Wymogi związane z umiejscowieniem ostatnich z wymienionych wyżej procesów w siedzibie uczelni są jedną z najważniejszych barier utrudniających rozwój *e-learningu* w polskim szkolnictwie wyższym. Uniemożliwiają one wyjście z ofertą dydaktyczną w regiony znacznie oddalone geograficznie od uczelni. Problem dotyczy nie tylko grup osób będących w szczególnej sytuacji, tj. kandydatów, którym sytuacja zdrowotna, zawodowa czy po

⁹ Jednocześnie warto pamiętać o rozwijającym się ruchu Otwartych Zasobów Edukacyjnych, który w kolejnych latach powinien dostarczać coraz więcej powszechnie dostępnych materiałów dydaktycznych o odpowiedniej jakości.

prostu życiowa (osoby z regionów słabiej rozwiniętych, nieakademickich, samotnie wychowujące dzieci itd.) uniemożliwia podjęcie tradycyjnych studiów, ale obejmuje także inne utracone korzyści. Przede wszystkim wiąże się z niemożnością zaoferowania kształcenia za granicą. Mowa tu o zartroszczeniu się o Polonię, zwłaszcza o młodą emigrację, dla której oferta rodzimej zdalnej edukacji mogłaby być atrakcyjna, podtrzymywać więzi z krajem i stwarzać lepsze warunki do powrotu w niedalekiej przyszłości na polski rynek pracy, a także – co jeszcze ważniejsze – o ekspansji zagranicznej i praktycznym umiędzynarodawianiu działalności polskich ośrodków akademickich.

Jak już wspomniano, uczelnia może realizować zajęcia dydaktyczne z wykorzystaniem *e-learningu* w liczbie godzin nie większej niż 60% ogólnej liczby zajęć określonej w programach kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów oraz poziomów kształcenia. Pomijając niespójność tego zapisu z przybliżoną wcześniej interpretacją MNiSW zawartą w komentarzu¹⁰ do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, należy podkreślić, że jest to druga – obok wymogu egzaminowania w siedzibie uczelni – podstawowa bariera uniemożliwiająca rozwój *e-learningu* w szkolnictwie wyższym. Regulacja ta sprowadza idee nowoczesnej edukacji akademickiej do formy *blended learningu*, eliminując „pełny” *e-learning*. Kształcenie komplementarne (*blended learning*) łączy zalety zdalnego oraz tradycyjnego studiowania i cechuje się wysoką efektywnością. Nie zmienia to jednak faktu, że forma oferowanej dydaktyki powinna być autonomicznym wyborem uczelni, a studia realizowane w pełni zdalnie może – co pokazują przykłady z zagranicy – cechować wysoka jakość kształcenia.

Rozporządzenie zobowiązuje również uczelnie do organizacji cyklu szkoleń przygotowujących studentów do udziału w zajęciach w formie *e-learningu*. Jest to regulacja, której istnienie można było uznać za zasadne w roku 2007, tj. w momencie wprowadzania rozporządzenia. Obecnie poziom kompetencji technologicznych studentów jest na tyle wysoki, że potrzeba szkolenia dezaktualizuje się. Wskazywane w rozporządzeniu rozwiązanie może być z powodzeniem zastąpione przez prosty przewodnik, prezentujący zasady poruszania się po platformie oraz sposób realizacji zajęć z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Wsparciem dla takiego rozwiązania powinno być udostępnienie zdalnej lub stacjonarnej pomocy technicznej w razie zaistnienia indywidualnej potrzeby ze strony studenta.

Ministerstwo nałożyło również na uczelnie wymóg realizacji procesu dydaktycznego w sposób stacjonarny w przypadku zajęć mających na celu

¹⁰ *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz, op. cit.*, s. 388.

kształtowanie praktycznych umiejętności studentów (wskazując jednocześnie formy, takie jak laboratoria, zajęcia terenowe i warsztatowe). Jest to sprzeczne z ogólnoswiatowymi trendami i praktykami uczelni, które właśnie dzięki nowoczesnym technologiom mogą zapewnić studentom udział w symulacjach i eksperymentach dotąd dla nich nieosiągalnych.

Podsumowanie

E-learning może wnieść nową jakość do kształcenia akademickiego. Sprzyja temu obecna sytuacja w szkolnictwie wyższym i związana z nią rzeczywista potrzeba zmian, rosnące oczekiwania odbiorców usług edukacyjnych, a także autentyczny potencjał tkwiący w coraz bardziej powszechnej i zaawansowanej technologii.

Trendy obserwowane za granicą potwierdzają te założenia. Najbardziej prestiżowe uczelnie na świecie otwierają się i udostępniają swoje zajęcia akademickie chętnym z całego świata. Nie tylko dzielą się treściami dydaktycznymi, ale również umożliwiają udział w kursach na równi ze studentami posiadającymi indeksy tych uczelni¹¹. Międzynarodowe grupy studentów, prowadzone przez wybitnych nauczycieli akademickich, tworzą nową jakość dydaktyki i stanowią praktyczny przykład możliwości pokonywania wszelkich barier w dostępie do edukacji. Inne zjawiska, które należy odnotować, to: szybko rozwijająca się formuła *social learning* (w ramach której społeczności uczących pomagają sobie wzajemnie w kształceniu), a także wykorzystanie w procesach dydaktycznych technologii web 2.0, elementów gamifikacji oraz mechanizmów *crowdsourcingu*¹².

Polskie uczelnie nie mogą pozostać obojętne na zjawiska zmieniające szkolnictwo wyższe. W przeciwnym razie dystans pomiędzy krajowymi ośrodkami akademickimi a wiodącymi uczelniami na świecie stale będzie się powiększał.

Bibliografia

Opinia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich dot. projektu rozporządzenia MNiSW w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik

¹¹ Są to inicjatywy określane jako *massive open online courses* (MOOC), zyskujące coraz większą popularność na świecie.

¹² M. Dąbrowski, *Crowdsourcing i e-learning*, <http://www.e-mentor.edu.pl/blog/wpis/id/54>.

kształcenia na odległość, http://www.sea.edu.pl/docs/krasp_opinia_e-learning_maj07.pdf.

Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz, W. Sanetra, M. Wierzbowski (red.), MNiSW, Warszawa 2013.

Projekt rozporządzenia w sprawie e-edukacji przygotowany przez Stowarzyszenie E-learningu Akademickiego, „e-mentor” 2007, nr 1 (18).

Rozporządzenie MNiSW z 25 września 2007 r. w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, Dz.U. nr 188, poz. 1347.

Ustawa z 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz.U. nr 164, poz. 1365, ze zm.

<http://www.e-mentor.edu.pl/blog/>.

